



Anna Oryńska

## CASPAR NEUMANN

**L**ekarz, kaznodzieja, pastor w kościołach św. Marii Magdaleny i św. Elżbiety, inspektor kościelny i szkolny, profesor teologii, poeta – autor pieśni religijnych, prekursor naukowej statystyki i demografii – w każdej z tych dziedzin swej działalności był wybitny.

**Caspar Neumann** urodził się we Wrocławiu w 1648 r. Po śmierci ojca – urzędnika rady miejskiej - terminował w aptece. Od 1661 r. studiował w gimnazjum św. Marii Magdaleny. W uznaniu jego zdolności otrzymał od miasta stypendium, dzięki któremu podjął studia medyczne i teologiczne w Jenie, gdzie także wykładał retorykę i homiletykę.

W 1673 r. towarzyszył młodemu księciu **Chrystianowi von Sachsen-Gotha** w podróży po Europie, a po powrocie został nadwornym kaznodzieją i akompaniatorem w jego rodzowym Altenburgu. Tam napisał wiele pieśni i modlitw zebranych w zbiorze „Kern Aller Gebethe”. Dzieło to miało liczne wydania i przekłady na wiele języków europejskich. Był także autorem słów do kantat i chorałów **J. S. Bacha** (najbardziej znana to Cantata nr 8: „Liebster Gott, wenn werd ich sterben”).

Po powrocie do Wrocławia **Neumann** powołany został przez radę miasta na diakona, potem pastora w kościele św. Marii Magdaleny, a następnie objął funkcję

pastora w kościele św. Elżbiety, co wiązało się z obowiązkami inspektora kościelnego i szkolnego oraz funkcją profesora teologii obu wrocławskich gimnazjów. Zasłynął wówczas jako znakomity kaznodzieja obdarzony przydomkiem **Chryostomus Wratislaviensis**.

Wiekopomną sławę przyniosło mu opublikowane w 1689 r. dzieło „Reflexiones ueber Leben und Tod bei denen in Breslau Geborenen und Gestorbenen”, w którym udowadniał, że opinie o wpływie faz Księżyca na zdrowie ludzi są nieprawdziwe. W tym celu dokonał skrupulatnego

**Z** nadzieją ziarno człek  
wysiewa, a w lecie  
widzi pełny kłos.

Wiatr, co przez pola dmie,  
ulewa, krople wieczornych,  
rannych ros i słońce, co tak  
pięknie lśni, to wszystko,  
Boże, służy Ci (251).

zestawienia liczby swoich wrocławskich parafian z podziałem na grupy wiekowe i płeć. W ten sposób zebrał dane 5869 zmarłych i 6193 urodzonych w latach 1687–1691. Dzięki temu wiemy, że Wrocław pod koniec XVII wieku liczył ok. 34 tysiące mieszkańców, w tym mężczyzn „zdolnych do noszenia broni” w wieku 18 – 56 lat było 9 027. W swoich tabelach **Neumann** nie uwzględniał dzieci do 1 roku życia, ze względu na ich dużą śmiertelność, która w przedziale wieku 1 rok – 6 lat wynosiła do 45 %.

Pracę swą autor przekazał wybitnemu niemieckiemu uczoneму - matematykowi i filozofowi **Gottfriedowi Wilhelmowi Leibnitzowi**, który zainteresował nią angielskiego uczonego **Edmunda Halleya** znanego astronoma – każdy zapewne słyszał o komecie nazwanej jego nazwiskiem. Tabele statystyczne zgonów i urodzeń oraz rozkładu populacji miasta według wieku i płci posłużyły Halleyowi do opracowania teoretycznych podstaw dla powstających pierwszych instytucji ubezpieczeniowo-rentowych. Na podstawie analizy tabel Neumanna zaproponował sposób obliczania składek dla przyszłych emerytów w zależności od ich wieku i statystycznie przewidywanego okresu dalszego życia.



Caspar Neumann  
(1648 – 1715)

Londyn i reprezentuje podobny poziom życia i higieny mieszkańców. Wzór Halleya niektóre towarzystwa ubezpieczeniowe stosowały jeszcze pod koniec XVIII wieku.

Praca Neumanna i obraz życia ówczesnych wrocławian zainspirowały Halleya także do wysnucia ogólniejszych wniosków. Wyraził pogląd, że „śmiertelność rodzaju ludzkiego ma nie tylko moralne, ale i fizyczne i polityczne konsekwencje”, a więc należy zniechęcać do celibatu przez wysokie podatki i obowiązek służby wojskowej oraz wspierać rodziny wielodzietne (z co najmniej 3 dzieci), zaś szczególną opieką trzeba objąć biednych, znajdując dla nich pracę, dzięki której mogliby się utrzymywać, nie obciążając społeczeństwa.

W 1706 r. Neumann został członkiem Królewskiego Towarzystwa Naukowego w Anglii. Zmarł w 1715 r. i pochowany został w kościele św. Elżbiety w krypcie pod prezbiterium. Upamiętnia go epitafium z lewej strony ołtarza obok gotyckiego sakramentarium. Pod baldachimem pomiędzy dwoma aniołkami, otoczona liśćmi palmowymi, wychyla się z portretu twarz o przenikliwym spojrzeniu, rumianych policzkach i spiczastym nosie, okolona kryzą białego kołnierza i białą ufryzowaną peruką.

Ponad nim była jeszcze figura anioła trzymającego w rękach Biblię.

Warto wspomnieć tę wybitną postać z przeszłości Wrocławia, modląc się słowami dwóch jego pieśni zamieszczonych w naszych śpiewnikach (patrz ramki).

Anna Oryńska

**R**zeknij Amen, o mój Boże, wszakeśmy własnością Twą. Niechaj chwali Cię przestworze, niech Twe imię wszyscy czczą. A gdy bieg się skończy nasz, daj się ujrzyć twarzą w twarz (287).

Halley uznał, że Wrocław jest dla tego rodzaju ustaleń reprezentatywny, gdyż nie jest miastem portowym (czyli nie ma dużych fluktuacji ludności, a co za tym idzie zagrożenia epidemiami), leży w spokojnym obszarze kontynentu, na niemal tej samej szerokości geograficznej co